

MARIAN MIKA
ur. 1947; Wrocieryż



Tytuł fragmentu relacji	Pomnik wdzięczności Armii Radzieckiej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	życie codzienne, pomniki, Pomnik wdzięczności Armii Radzieckiej, Plac Litewski

Pomnik wdzięczności Armii Radzieckiej

Ciągle coś się przy tym pomniku się działo, mianowicie pamiętam go wielokrotnie oblewanego farbą. Raz to już tak solidnie, bo bardzo wysoko rzucona farba była. Z tego, co mi ktoś tam relacjonował, to poleciały woreczki foliowe z farbą, no i to dość wysoko poleciały. Potem ekipa umyślnych ludzi, którzy przyjechali chyba z MPO, próbowali to wodą zmyć, nie udało się, bo to trzeba było, należało rozpuszczalnikiem zadziałać i tak zostały plamy. A poza tym któregoś dnia przechodzę przez właśnie Plac Litewski i widzę, że już jest tylko puste miejsce, jeszcze nawet płyt nie było założonych, natomiast pomnik zniknął. Więc taka anegdota krążyła tutaj wśród niektórych, że to był zegarmistrz, ja pytam: „dlaczego zegarmistrz?”, „co pan nie widzi, że wyciąga rękę po ten zegar co jest na poczcie?”. Rosjanie specjalnie nam tu postawili ten pomnik, żebyśmy pamiętali, że właśnie to nie kto inny, tylko im zawdzięczamy to oswobodzenie tego miasta.

Data i miejsce nagrania	2005-06-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"